№ 116. Kraków 24 Maja — Wtorek. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowrolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 23 maja.

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało następujące obwieszczenie:

Jego Ces. Król. Apostolska Mość, raczył najwyższém postanowieniem z dnia 13 b. m. następujące zasady i rozporządzenia względem reorganizacyi administracyi miasta Krakowa i Jego Okręgu, uchwalić:

1) Tymczasowa Rada miasta Krakowa znosi się bezzwłocznie.

2) W miejsce Rady Miejskiéj ustanawia się aż do zaistnienia ustawy gminnéj, prowizoryczny Magistrat, który obok burmistrza na czele, z czterech radzców magistratualnych, dwóch sekretarzy, z potrzebnéj liczby urzędników pomocniczych i z Wydziału Miejskiego składać się będzie.

3) Wydział miejski składać się będzie z 20 członków, których c. k. prezydent krajowy i naczelnik krajowéj Komissyi Gubernialnéj z urzędu nominuje. Z członków tych należeć mają 15tu chrześciańskiéj 5ciu zaś starozakonnéj ludności.

4) Magistrat będzie c. k. Komissyi Gubernialnéj bezpośrednio podporządkowany. O ile jego uchwały wyższego potwierdzenia wymagać będą, ma takowe udzielać Komissya Gubernialna, wyjąwszy te wypadki, w których przedmiot wysokiemu ministeryum spraw wewnętrznych przedstawiony być winien.

5) Magistrat jest dla obwodu miasta pierwszą instancyą we wszystkich sprawach polityczno-administracyjnych, o ile takowe ces. król. Komissyi Gubernialnéj do decyzyi w pierwszéj instancyi nie są przydzielone.

6) Co do jurysdykcyi karnéj, magistrat wstępuje tymczasowo w zakres działania uchylonéj Rady Miejskiéj.

7) Magistrat będzie sprawował te gałęzie lokalnéj policyi, które nie należą do zakresu działania c. k. dyrekcyi policyi miasta Krakowa.

8) Zakres działania Wydziału Miejskiego ogranicza się do tych spraw, które praw i majątku miasta dotyczą.

9) Nominowanie i pensyonowanie, tudzież czasowe i zupełne oddalenie od służby urzędników, ulega zatwierdzeniu prezydyum c. k. Komissyi Gubernialnéj.

10) Cudzoziemcy nie mogą być przed uzyskaniem austryackiego obywatelstwa w poczet gminy przyjętymi. Takowe przyjęcie może tylko z zastrzeżeniem uzyskania austryackiego obywatelstwa być im zapewnionem, którego to ostatniego udzielenie od wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych zależeć będzie.

11) Ze względem na powyższe postanowienie pozostawia się krakowskiéj Komissyi Gubernialnéj bliższe uregulowanie zakresu działalności tak Magistratu jako też i Wydziału Miejskiego.

12) Co się tyczy nadzoru i kontrolli kassy miejskiéj, należy się trzymać istniejących instrukcyj kasowych dla miast galicyjskich, tudzież późniéj w téj mierze wydanych przepisów,

13) Stósunek do krakowskiéj buchalteryi zostanie nienaruszony.

14) Porucza się Magistratowi ułożenie regulaminu urzędowania, i przedłożenie takowego c. k. Komissyi Gubernialnéj do zatwierdzenia.

15) Język urzędowy w służbie wewnętrznéj tudzież w korespondencyach z władzami jest niemiecki. Strony mogą w podaniach swoich piśmiennych lub ustnych żądaniach używać języka niemieckiego lub polskiego, według tego i rezolucye tudzież rozporządzenia Magistratu w właściwych tychże językach wychodzić mają.

Co do języka w czynnościach sądowych, należy postępować według rozporządzenia wysokiego ministeryum sprawiedliwości z d. 22 października 1852 r. N. 16571.

16) Jednocześnie z teraźniejszą Radą Miejską znosi się także prowizoryczna Rada Administracyjna Okręgu krakowskiego.

17) W miejsce dotychczasowéj Rady Administracyjnéj, ustanawia się aż do przeprowadzenia ogólnéj organizacyi polityczno-administracyjnéj prowizoryczny urząd cyrkularny, który z starosty cyrkularnego, komissarzy cyrkularnych i innego potrzebnego personale składać się będzie.

18) Urząd cyrkularny wstępuje dla obwodu krakowskiego w dotychczasowy zakres działania urzędów cyrkularnych galicyjskich.

Czynności dotychczasowej Rady Administracyjnéj tym zakresem działalności nie objęte, będą częścią Komissyi Gubernialnéj, częścią Komissaryatom Dystryktowym przydzielone, według tego jako podobnież czynności w Galicyi do zakresu działalności rządu krajowego lub też do najniższych władz politycznych należą.

19) Praesidium Komissyi Gubernialnéj wyda stósowne rozporządzenia względem przyszłego postępowania w przedmiotach Krakowskiego Okręgu dotyczących, które do uchylonéj Rady Administracyjnéj należały.

20) Aż do nastąpić mającéj ostatecznéj organizacyi zostanie Bióro spraw skarbu w swoim teraźniejszym składzie Komissyi Gubernialnéj, zaś urząd budownictwa urzędowi cyrkularnemu bezpośrednio podporządkowany.

21) Co się tyczy języka urzędowego w krakowskim urzędzie cyrkularnym, znajduje rozporządzenie ustępu 15 zupełne zastósowanie.

Niniejsze najwyższe postanowienie podaje się w skutek rozporządzenia wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych z d. 19 b. m. N. 3139 do powszechnéj wiadomości i zastósowania się z tym dodatkiem, iż dzień w którym urzędowanie prowizorycznéj Rady Miejskiéj tudzież prowizorycznéj Rady Administracyjnéj ustać, urzędowanie zaś prowizorycznego Magistratu i prowizorycznego urzędu cyrkularnego rozpocząć się ma, osobnem obwieszczeniem do publicznéj wiadomości podany będzie.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj.
Kraków dnia 21 maja 1853 r.

Prezydent Rządu krajowego
Franciszek hr. Mercandin.

Korespondencya Czasu.

Paryż 18 maja.

Projekt do prawa o pensyach emerytalnych został przyjęty 154 głosami przeciw 76. Aby go przeprowadzić, rząd musiał zezwolić na kilka poprawek. Izba okazała się niechętną projektowi, dlatego, że centralizował wszystkich urzędników, robiąc z nich klassę oddzielną i że wpisywał pensye emerytalne w wielką księgę długu krajowego. Wielu deputowanych widziało w tém jeżli nie socyalizm to bizantynizm, ale jak się to zwykle dzieje, Izba po wydąsaniu się, uległa. Projekt do prawa o darze 300,000 fr. dla marszałkowéj Ney, wzbudza wiele niechęci, szczególniéj w legitymistach, którzy nienawidząc marszałka Ney, mają przyczynę. Mówią, że rzeczony projekt, jeżeli niebędzie odrzucony, będzie odroczony, ale któż uwierzy przechwałkom Izby? Projekt do prawa wznawiający karę śmierci za zbrodnię stanu, źle także został przyjęty. Izba chce przystać na karanie śmiercią zamachów obróconych na osobę cesarską, ale sprzeciwia się karaniu nią zamachów czysto politycznych, tj. spiskowych. P. Flavigny ośmielił się powiedzieć w komissyi, iż rzeczą jest dziwną, że kary śmierci na spiskowych domaga się ten, który sam spiskował. W senacie admirał Mackau powstał w komissyi przeciw prawu o sztabach marynarskich, mieniąc go niekonstytucyjnym, ale komisya głosu jego nieusłuchała. Senat potwierdzi to prawo dlatego, że usuwając kilku wyższych dowódzców marynarki, uchodzących za orleanistów, jest politycznem i potrzebnem dla rządu.

Kilka dni temu policya aresztowała kilkunastu legitymistów, między niemi jednego kapitana artyleryi i kupca Passagu Choiseul sprzedającego emblemata legitymistowskie. Zwierzali się oni, że knuł się spisek, że szło o uwiezienie cesarza do Vincennes, że aresztowano 150 osób, że między aresztowanemi byli deputowani i senatorowie, że spisek wydał kapitan artyleryi itd., ale publiczność albo im niewierzyła albo się z nich wyśmiewała. Każdy czuł, że legitymiści widząc swe omylenie i upośledzenie, chcieli spiskować, aby się podnieść w opinii, ale każdy czuł także, że legitymiści niebyli w stanie niczego dokonać. Legitymiści ściągnęli na siebie wyraźne pośmiewisko, z którém nietajono się nawet w miejscach publicznych.

Zawiadomienie *Monitora* iż rząd stara się o wzniesienie w Paryżu domów, w których mogłyby znaleść oszczędne mieszkania rodziny ubogie, lub mające mierne przychody, zostało afiszowane po całym Paryżu. Zatwierdzenie to znalazło w rojalistach żywą opozycyą, któréj dziennik *Assemblée Nationale* stał się echem. Rojaliści niewidzieli w budowaniu domów o których mowa potrzeby publicznéj, lecz dążność socyalistowską. W przekonaniu ich, cesarz dąży do socyalizmu, którego był zwolennikiem, kiedy był wygnańcem. Rojaliści twierdzą, że centralizowanie czyli fuzyonowanie dróg żelaznych w wielkie kompanie jest środkiem prowadzącym do socyalizmu, że rząd zdradza także cel socyalistowski zniżając taxy, czyli zmniejszając przychody notaryuszów i *avoués*, których skupić zamyśla. Dorozumiewacie się, że dzienniki rządowe wystąpiły w obronie zawiadomienia *Monitora*. Obrona ich była ważną z tego względu, że uderzała na *laissez-aller* angielskie i liberalną ekonomią polityczną, i że stawiła ekonomią narodowo-absolutną, którą można by nazwać socyalizmem, ale któréj nazwisko ekonomii bizantyńskiéj lepiéj podobno przystoi. Zapytacie się mnie, co mówią na to liberalni ekonomiści francuzcy, którzy niegdyś tyle krzyczeli w *Société des Libres Echangistes?* Nic oni niemówią, albo przemawiają półgębkiem. *Journal des Economistes* nieśmie wystąpić z żadną śmielszą krytyką, a pp. Michał Chevalier i de Molinary, niegdyś filary ekonomistów szkoły angielskiéj, służą dziś rządowi, jeden w Radzie stanu, a drugi w redakcyi *la Patrie*.

Ostatnia *Revue des Deux Mondes* zawiera nieco śmielszą kronikę polityczną. Autor jej p. Mazade pokazuje, że mimo zaprowadzonych oszczędności, budżet cesarski jest większy niż były budżeta dawniejsze. Budżet restauracyi wynosił tylko miliard fr.; budżet orleański 1,450,000,000 fr., a budżet dzisiejszy 1,500,000,000 fr. P. de Mazade nie wyrzuca rządowi dążeń socyalistowskich, ale przestrasza się, że we Francyi praca publiczna bierze coraz bardziéj górę nad pracą prywatną. Twierdzi on, że mimo wielkiego ruchu w Paryżu i wysokich kursów giełdy, mieszkańcy są w ambarasach majątkowych, że są zawsze potrzebnickiemi, że latają za urzędami i zyskami szulerskiemi. P. de Mazade zdaje się jednak ubolewać najwięcéj nad tém, że we Francyi wolność indywidualna doznała śmiertelnego ciosu, z powodu uchwalenia nowego prawa o przysięgłych. W rzeczy saméj, prawo to dając missyą układania list przysięgłych kantonowym sędziom pokoju, jest bardzo niebezpiecznem dla wolności indywidualnéj, ale bardzo korzystnem dla rządu. Sędziowie pokoju mianowani, odwoływani i przerzucani dowolnie przez rząd, są dziś prostymi urzędnikami sądowo-administracyjnemi, tém ważniejszemi, że za pomocą nich i przy pomocy kantonowych komisarzów policyi, francuzkie kantony zostały literalnie okiełznane i usunięte z pod wpływu ludzi niepodległych.

Paryż 18 maja.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera początek odpowiedzi na krytyki, jakie wywołała broszura pod tytułem: *du principe d'autorité*, któréj autorem ma być p. Troplong. Odpowiedź ta wyjaśnia i uzupełnia doktrynę cesarsko-rzymsko-francuzką. *Monitor* zawiera także ważną notę, dotyczącą spraw wschodnich, które niedawno p. St. Marc Girardin traktował z takiém lekceważeniem. Nota rządowa oświadcza, iż Francya domaga się wykonania obietnic danych przez Turcyą panu de Lavalette w sprawie grobów świętych, i że niezgadza się na danie Rossyi protekcyi nad grekami tureckiemi. Nota ta zredagowana oględnie lecz kategorycznie i przewidująca możliwość wojny, zrobiła w Paryżu wielkie wrażenie. Wrażenie było przychylne dla rządu, ale niekorzystne dla giełdy, która w przewidzeniu śmiałego kroku ze strony cesarza, od dwóch dni spadała. Giełda spodziewa się, że Anglia będzie trzymać z Francyą, i że w takim razie Rossya nie będzie mogła sama jedna wystąpić. Cesarz ma mieć postanowienie nieustąpić w niczém od umiarkowanych instrukcyj, jakie przepisał panu de Lacour. Posłał on Turcyi przez majora Magnan 2000 sztuk karabinów wincejskich, i jeszcze większą liczbę broni na inny punkt przesłać obiecał. W redakcyi *Universa* panuje radość, że cesarz nie ustąpił w sprawie grobów świętych, tak ważnéj dla katolicyzmu. Zwycięztwo jego w téj sprawie ma być warunkiem przyjazdu Papieża na koronacyą. Flota angielska stoi jeszcze pod Maltą, ale jest skupioną, wzmocnioną i gotową każdego dnia do wypłynięcia.

Sprawa turecka i aresztowania legitymistów, zajmują tylko wyższe towarzystwa i kluby. Reszta ludności pa-

ryskiéj jest zupełnie obcą polityce i zajmuje się jedynie pracą. Robotnicy czytają skwapliwie afisze donoszące o stawianiu domów z mieszkaniami oszczędnemi. Republikanie i socyaliści pocieszają się myślą, że rząd trzyma się zasad popularnych i zatrudnia się losem ludu. W dzień Zielonych świątek cesarzowa nie znajdowała się jeszcze na mszy cesarskiéj, ale wczoraj przejeżdżała się z cesarzem w powozie otwartym i była dobrze przyjęta przez tłumy ludu. Msza cesarska sprowadza coraz większą liczbę ciekawych opatrzonych w bilety. Obok cesarza siedzi zwykle kardynał, a za cesarzem stoją jenerałowie. Liczba ich jest zawsze wielka i każdy z nich stara się aby był widziany przez cesarza. Mówią, że na Boże Ciało processya wyjdą tego roku na ulice Paryża. Rada municypalna katolickiéj Marsylii, postanowiła wykonanie dawnych przepisów, nakazujących święcenie niedzieli. Mówią, że Rossini zajmuje się kompozycyą muzyki, która ma być odegraną w dzień koronacyi J. C. Mości. Mówią także, że dla Napoleona I. ma być zbudowany w Paryżu wspaniały kościół, który będzie zarazem jego grobem. Ostatnia wiadomość jest bardzo wątpliwą, chociaż na dzisiejsze czasy jest bardzo możebną. Mówią jeszcze, że ks. Genueński, następca tronu piemontskiego, ma przybyć do Paryża i że będzie przyjęty w Tuleryach. Jeżeli się to stanie, to pokaże się, że cesarz Francuzów wywiera wpływ przeważny nietylko na króla neapolitańskiego, lecz na całe Włochy. Hiszpania przysyła w miejsce zmarłego Donoso Cortesa, na ambasadora margr. de Viluma, zwolennika polityki cesarskiéj i wielbiciela cesarza. O podróży cesarza nic jeszcze niema autentycznego. Mówią, że cesarzowa wyjedzie do Eaux bonnes dnia 15 lipca, i że cesarz uda się po nią we wrześniu. Tego roku rewie wojskowe będą liczne. W jesieni odbędzie się wielka rewia jazdy na płaszczyznach Satory pod Wersalem.

Broszura p. de Larochejaquelein ma nosić tytuł: *la France en 1853*. Legitymiści złorzeczą zawsze jak mówią „zdradzie“ tego człowieka. Chodzi powiastka że na wyrzuty jenerała de St. Priest, p. de Larochejaquelein miał tłumaczyć swém ubóstwem przyjęcie senatorstwa i że jenerał miał mu odpowiedzieć „dawna szlachta francuska umierała na polu bitwy, dziś kiedy bić się nie może, powinna raczéj umierać z głodu, niż się upadlać.“

D. 23go b. m. w rocznicę śmierci Mesmera, ma się odbyć w Paryżu zjazd i biesiada wszystkich zwolenników magnetyzmu.

Przegląd Polityczny.

Pobyt króla pruskiego w Wiedniu potrwa parę dni dłużéj niż początkowo zamierzono; po powrocie zaś odbędą się znów na dworze pruskim uroczystości weselne księcia Fryderyka Heskiego, na które kilku pomniejszych książąt zjedzie.

Władze zwracają teraz w całych Niemczech uwagę na stowarzyszenia których cele zupełnie obce polityce, odkąd się przekonano iż pod niemi ukrywają się ściślejsze tajne związki. Tak zniesiono po różnych miastach stowarzyszenia dobroczynne rozmaitéj nazwy, zgromadzenia śpiewu itd. przedewszystkiem zaś baczne dają oko na stowarzyszenia studenckie. W Berlinie skonfiskowano papiery takiego związku pod nazwą „Teutonia“, w Lipsku również odbywano rewizye domowe u uczniów uniwersytetu mając ich w podejrzeniu, że mimo zniesienia związków studenckich, tajemnie do takowych należą. Śledztwo prowadzone w Bützowie w sprawie aresztowanych rostockich wykryć miało plan rewolucyjny który odnosił się jeszcze do r. 1852. Partya ultra demokratyczna wybrała sobie miasto Rostok za ognisko działań swoich na północy Niemiec z powodu łatwéj i codziennéj komunikacyi wodnéj tego miasta z portami Anglii i Francyi, i wyłączności zarządu policyjnego który zostawał w ręku miasta nie zaś władz politycznych. Broń zbierano bowiem od parę lat powoli, licząc na to, że przy wyborach na prezydenta Rzpltéj francuskiéj które miały się odbyć w maju 1852, przyjdzie w Paryżu do rewolucyi, a z nią chciano równocześnie i w Niemczech działać. Po wypadkach wszakże 2go grudnia zakopano broń.

Biskup Fuldy odmówił wstępu do Izby wyższéj kasselskiéj aż do rozstrzygnięcia na korzyść kościoła katolickiego tych postanowień ustawy, które mu uwłaczają.

— *Pressa* wiedeńska donosi z Jass o niezawodném i bliskiem wkroczeniu wojsk rossyjskich do Księstw Naddunajskich. Przed kilką dniami odbyto już rewizyę mostu na Prucie pod Skulengiem.

— Pod Francyą podajemy artykuł *Monitora* o sprawie wschodniéj, którego treść wiadoma już czytelnikom naszym z depeszy telegraficznéj, przed kilką dniami ogłoszonéj. Artykuł ten, jakkolwiek niezbyt wyrazisty, dostatecznie daje do zrozumienia, że książę Menżykow postawił Porcie *ultimatum*, co inne półurzędowe dzienniki w dobitniejszy sposób potwierdzają. Głównym wszakże celem artykułu *Monitora* zdaje się być pokazanie, że Francya niemoże mieć w kwestyi wschodniéj wyjątkowego, odosobnionego stanowiska; że w komplikacyach jakie się wywiązać mogą, niemoże mieć interesu odrębnego od innych mocarstw, a tém samém i odosobnioną być niemoże.

W ciągu rozpraw ciała prawodawczego nad budżetem, p. de Flavigny miał bardzo energiczną mowę opozycyjną, która głębokie sprawiła na Izbie wrażenie. Odpowiedział na nią zręcznie p. Baroche, ale wrażenia zatrzeć niezdołał. Na trzeciem posiedzeniu przyjęty został w całości budżet rozchodów.

Projekt wynagrodzenia narodowego dla wdowy po marszałku Ney został cofnięty. Pokazuje się to z ogłoszonego przez *Monitora* listu marszałkowéj, w którym żąda tego cofnięcia ze względu na opozycyą, jaką projekt ten znajduje w łonie ciała prawodawczego. Cierpki ton tego listu sprawił pewne wrażenie na Zgromadzeniu.

— W Hollandyi odbywają się teraz wybory deputowanych, w skutku rozwiązania sejmu. Dotychczasowe ich rezultata są przychylne nowemu anti-katolickiemu i anti-liberalnemu gabinetowi.

Wiedeń 21 maja. Dzisiejsza *Gaz. wiedeńska* zawiera patent cesarski tyczący się zniesienia monopolu saletry, ze względu na rozpowszechnione jéj użycie techniczne, a utrzymanie monopolu prochu, tudzież rozporządzenie ministerstw wojny, spraw wewnętrznych i skarbu o wyrabianiu i sprzedaży prochu.

Treść tego patentu jest następująca. Wszystkie ograniczenia w wydobywaniu, wyrabianiu, użyciu i handlu saletry ustają z dniem 1 lipca r. b. zniesienie monopolu nie narusza rozporządzeń tyczących się soli kuchennéj, bądź jako pozostałości, bądź jako uboczny produkt przy wyrabianiu saletry pozostałéj. Na wyrabianie saletry, posiadać należy właściwy konsens, wydawać się mający przez władze polityczne. Aby otrzymać konsens trzeba mieć prawo obywatelstwa austryackiego, być pełnoletnim, tudzież moralnie i politycznie od zarzutu wolnym. Dotychczasowi wyrabiacze saletry otrzymają konsensa. Rząd zakupować będzie saletrę, a producenci krajowi mogą mieć udział w odstawie. Saletrą wolno handlować kupcom, aptekarzom i sprzedawaczom prochu. Handel obnośny saletrą jest zakazany. Pod względem przywozu i wywozu saletry, obowiązują przepisy taryfy celnéj i postępowania cłowego, tudzież rozporządzenia odnoszące się do przywozu i wywozu materyałów wojennych. Przekroczenia niniejszych przepisów podlegają wedle natury swojéj, bądź prawom karnym skarbowym, bądź oznaczonym przemysłowemi przepisami. Tam gdzie panuje stan wyjątkowy, pozostawia się władzy wyjątkowéj czuwać nad wyrabianiem, użyciem i handlem saletry. Pod względem wyrobu i sprzedaży prochu strzelniczego, monopol pozostaje nienaruszony, a właściwym władzom wojskowym zostawia się administracya. Co do użycia saletry na robienie prochu, władze właściwe zarządzą środki nadzorcze.

Pozporządzenie ministeryalne tyczące się wyrabiania i sprzedaży prochu ogranicza takowe do osób mających szczególne osobowe pozwolenie. Proch wyrabiany odstawiony być ma do składów artyleryi na ten cel przeznaczonych i z nich tylko pobieranym być może. Handel obnośny prochem zakazany. W miejscach, gdzie stan wyjątkowy istnieje, władza wyjątkowa stosowne wyda rozporządzenia.

— Składki na kościół wynoszą wedle dzisiejszego wykazu w Wiedniu **555,381** złr. **317** duk. i t. d. po prowincyach mniéj więcéj do połowy b. m. **280,000** złr. i **350,000** lirów, razem więc licząc w to niewyrażone tu rozmaite złote i srebrne monety około **960,000** złr.

— *Kor. austryacka* pisze z okazyi przybycia króla pruskiego: Od wczoraj (19go) po południu od godziny 5éj, Wiedeń mieści w murach swoich nader drogiego gościa Jmć Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Uczucia jakie wysokie te odwiedziny wzbudzają w piersiach każdego dobrze myślącego Austryaka i Niemca, są wyłącznie radosne i wzniosłe. Jeżeli odwiedziny Jmci Cesarza w r. z. u swojego wspaniałego wuja niewątpliwą były rękojmią najściślejszego pojednania obu niemieckich mocarstw, natedy w odwecie ich leży uznanie tego wypadku i zasadnicza jego idea jedności i wspólnictwa najwyższych i najszczytniejszych interesów Austryi i Prus jaśniéj jeszcze o ile można wybitną się stała. Opatrzność zbliżyła ściśle ku sobie oba te państwa; oba najsilniejsze podpory Niemiec i naturalni wyobraziciele europejskiéj ich ważności, wspólny mają cel, z szczególną troskliwością utrzymać równowagę mocarstw, pokój powszechny i od wieków przekazany porządek społeczeństwa ludzkiego; zarazem wszakże starać się mają o spokojny rozwój Niemiec wewnątrz i zewnątrz przez zespolenie jak można największe organicznych swoich urządzeń, wzrost znaczenia i nieustanne rozwijanie materyalnych interesów swoich. Ważność tego podwójnego powołania dla całego świata, a szczególniéj dla Austryi i Niemiec jest widoczną i dla tego piękny to, wzniosły i nieporównany widok obu Monarchów już mimo tego ściśle ze sobą węzłami pokrewieństwa połączonych, zostających w trwałéj zgodzie i przyjacielskich stosunkach. Bijąca świetność i uroczystość, jakie temu zjazdowi towarzyszą, odpowiadają zupełnie wysokiemu onych znaczeniu i przeżyją czas ich trwania w ciągłem długoletniem wspomnieniu.“

—Dzienniki tutejsze zapełnione szczegółami o wczorajszéj paradzie wojskowéj na cześć króla pruskiego, w któréj występowało **24** bataliony piechoty, **34** szwadrony jazdy i **80** dział. NPan w mundurze marszałka z wstęgą pruską, objął sam komendę przed 9tą, o 9téj przybył król pruski w mundurze huzarów węgierskich swojego imienia, król Belgów również w mundurze swego pułku świeżo mu darowanego, książe Karol w mundurze kirasyerów austr., książe Fryderyk Karol, książe Brabantu, wszyscy arcyksiążęta i około **150** jenerałów i wyższych oficerów stanowiących świtę. Arcyksiężne Zofia, Elżbieta i Marya, tudzież całe prawie ciało dyplomatyczne ukazało się w powozach otwartych. Tłumy ludu wydawały okrzyki. Parada skończyła się przed samem południem. Nazajutrz była przejażdżka po Praterze w **15** dwukonnych pojazdach dworskich. W pierwszym jechał Cesarz Jmć z Królem Pruskim, potém król Leopold z arcyks. Franciszkiem Karolem ojcem NPana, następnie ks. Karol pruski z arcyks. Albrechtem, ks. Brabantu z arcyks. Karolem Ludwikiem. Również arcyksiężne Zofia, Hildegarda, Elżbieta i Marya znajdowały się na téj przejażdżce, inni arcyksiążęta jechali następnie, a oprócz tego niezliczona liczba powozów, i tłumy ciekawych. Resztę dnia wypełniają obiady, wizyty, posłuchania i teatra.

Królestwo Polskie.

Warszawa 20 maja. *Prawo o udzieleniu pożyczek w Listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego trzeciego Okresu.*

Art. 1. Towarzystwo kredytowe ziemskie ustanowione w Królestwie Polskiém prawem z dnia **13go** czerwca **1825** r., przedłużone następnie ukazem najwyższym, z d. **21** kwietnia **1838** r., upoważnioném zostaje do udzielenia dalszych na dobra ziemskie pożyczek w Listach zastawnych w **3cim** okresie, który rozpocznie się od włącznie **2go** półrocza **1853**, i trwać będzie do włącznie **1go** półrocza **1881** r., czyli przez lat **28**, a to na zasadach dotychczasowych, z odmianami wszakże, jakie w artykułach poniższych wskazane zostają. — Udzielenie pożyczek w Listach zastawnych **3go** okresu, rozpocząć się może z dniem **1** maja **1853** r., skończyć się zaś ma z dniem **30** czerwca **1859** r. — Art. **2**. Listy zastawne **3go** okresu, wystawione będą podług wzoru lit. A. załączonego, w kolorach i na summy jak Listy zastawne poprzedniego **2go** okresu, z zastósowaniem wszakże do stopy mennicznej, zaprowadzonéj w Królestwie Polskiém ukazem z d. **15** września **1841** r. — Kupony półrocznych procentów dołączone będą do Listów zastawnych podług wzoru lit. B.; a na pierwszy raz dołączy się ich taka liczba, aby potém odnowienie onychże, jednocześnie z odnowieniem kuponów od Listów zastawnych **2go** okresu następowało. — Art. **3**. Dopóki Listy zastawne **2go** okresu z obiegu wycofane niezostaną, Towarzystwo uzupełniać będzie z własnych funduszów summę, jaka w stosunku do ilości rzeczonych Listów, na opłatę procentów od nich i spłacenie wylosować się winnych, potrzebną się okaże. — W tym celu, aby nie opóźniać czynności Towarzystwa, pozwala się Dyrekcyi głównéj onego, zachowywać z powyższych funduszów w kasie swojéj, summę do wysokości rs. **1,000,000**. — Summa na umorzenie Listów zastawnych, w każdém półroczu użyć się mająca, niemoże być mniejszą od tego, co według tabelli do art. **18** prawa z d. **13** czerwca **1825** r. dołączonéj, umorzoném być powinno; wolno będzie wszakże wyższym władzom Towarzystwa po poprzedniém odniesieniu się do Dyrektora skarbu, zwiększyć tę summę, w miarę zamożności posiadanych przez Towarzystwo funduszów. — Dyrekcya główna Towarzystwa kredytowego zajmie się wycofaniem z obiegu Listów zastawnych **2go** okresu, drogą dobrowolnéj wymiany tychże, na Listy zastawne **3go** okresu, używając ku temu środków jakie art. **29** prawa z r. **1838** w ustępach **3**, **4** i **5**, dozwolone zostały Bankowi polskiemu dla wymiany Listów zastawnych pierwszego okresu. — W spełnieniu tych obowiązków, Dyrekcya główna Towarzystwa kredyt. ziemsk. może się posiłkować pomocą i pośrednictwem Banku polskiego; wszakże za uznaniem potrzeby przez Dyrektora Głównego skarbu, i za poprzedniczą z Bankiem umową oddzielną. — Art. **4**. Uchyla się przepis art. **31** prawa z d. **13** czerwca **1825** r., stanowiąc: iż skarb udzielać będzie fundusze na zaspokojenie wydatków administracyjnych Towarzystwa, w razie niedostateczności poborów na ten cel ustanowionych. Niedostateczność tych poborów gdyby miała miejsce, uzupełnianą odtąd będzie z oszczędności na takichże poborach w latach poprzednich, a w razie dalszéj potrzeby, z ogólnego majątku Towarzystwa. — Art. **5**. Rozporządzenie funduszami na koszta administracyjne przeznaczonemi, należy do władz wyższych Towarzystwa, z obowiązkiem przedstawiania pod zatwierdzenie Rady administracyjnéj etatów rocznych przychodów i wydatków administracyjnych, ułożonych ze względem na istotną potrzebę służby i z uwagą na stan funduszu administracyjnego. — Art. **6**. Artykuł **130** prawa z d. **13** czerwca **1825** r., obejmujący w sobie przepis o wypłacie procentów i kapitałów właścicielom Listów zastawnych, zmienia się w ten sposób, iż w razie, gdyby pobory z dóbr stowarzyszonych niewyrównywały należnościom jednocześnie do wypłaty przypadającym, Towarzystwo

niedostającą ilość zastępywać będzie przedewszystkiém funduszami własność jego ogólną stanowiącemi, a posiłkowo będzie mogło zaciągać pożyczkę od Banku. — Art. 7. Paragraf 20 instrukcyi dla władz Towarzystwa kredytowego z 1go grudnia 1829 roku zmienia się w sposób: iż Dyrekcya główna tegoż Towarzystwa będzie mocną zatrzymywać w kasach swoich fundusze w tym paragrafie wymienione, do wysokości rubli srebrem 150,000. — Art. 8. Za pozostawieniem w kasach Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzmiankowanych w artykułach 3 i 7 niniejszego prawa summ, a które razem 1,150,000 rubli srebrem wynoszą, wszelkie fundusze i wpływy, cyfrę tę przewyższające, złożone być mają w Banku polskim na przekaz. — Art. 9. Poczynając od d. 1go czerwca 1853 r., kary egzekucyjne od rat zalegających na stowarzyszonych, nie od całkowitéj raty, choćby część jéj opłaconą była, liczone być mają, jak mieć chciał paragraf 73 instrukcyi, wydanéj pod dniem 14 marca 1826 r., dla władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ale w razie częściowych wypłat, tylko w stosunku istotnéj zaległości. — Art. 10. Należytość pod tytułem egzekutnego z dóbr Towarzystwa w opłacie zalegających, w art. 1 przepisów dodatkowych do prawa z r. 1838, dotąd pobierana, poczynając od włącznie raty czerwcowéj 1853 r., wymaganą niebędzie. — Art. 11. Dobra stowarzyszone zajęte za narosłą zaległość, na wydzierżawienie lub sprzedaż, niebędą wolne wcześniéj od tego środka egzekucyi, aż 1) Cała zaległość od dnia zapłaty obliczona, kary egzekucyjne i koszta zaspokojone zostaną; 2) Obowiązki z art. 41 prawa z r. 1818 o hipotekach wynikające, całkowicie spełnione będą. — Art. 12. Przepisane art. 92 prawa z dnia 13 czerwca 1825 r. w ustępie 2gim, zawiadomienia wierzycieli hipotecznych o zamierzonéj przez Towarzystwo sprzedaży dóbr, dopełniane będą co do kolonistów i innych osadników, prawa swoje w dziale 3cim wykazu hipotecznego zapisane mających, przez doręczenie jednego egzemplarza, dla wszystkich kolonistów lub osadników, w jednéj wsi lub osadzie siedziby mających, na ręce sołtysa wsi lub osady. (D. n.)

Francya.

Paryz 18 maja. Najważniejszym dzisiaj wypadkiem politycznym jest artykuł *Monitora* o stanowisku Francyi w kwestyi wschodniéj. Artykuł ten brzmi jak następuje:

„Można się było obawiać, w chwili wysłania księcia Menżykowa w charakterze posła nadwyczajnego N. Cesarza wszech Rosyi, aby jedném z następstw jego misyi nie było unieważnienie po części koncesyj, otrzymanych przez p. de Lavalette w r. 1852 na korzyść łacinników w Ziemi świętéj. Każdy sobie przypomni, że na żądanie francuzkiego poselstwa, rząd J. C. Wysokości zezwolił na przywrócenie patryarsze jerozolimskiemu, przez stolicę apostolską wyznaczonemu, klucza od wielkich drzwi kościoła Bethleem, daléj na przywrócenie w grocie Bożego-Narodzenia gwiazdy z łacińskim napisem, która zniknęła była w r. 1847, wreszcie na przyznanie katolickiemu społeczeństwu prawa odbywania nabożeństw swojego obrządku w kościele grobu N. Panny Maryi.

„Rząd J. C. Mości nie mógł przypuścić, aby którakolwiek z tych korzyści odjętą być miała łacinnikom. Jakoż, gabinet petersburgski przesłał wkrótce tuilleryjskiemu zapewnienie, że nie ma bynajmniéj zamiaru zmuszania Porty, do cofnienia poczynionych nam ustąpień.

„Ostatnie wiadomości ze Stambułu z dnia 7 maja przywiezione przez parostatek *Chaptal*, pozwalają nam twierdzić, że utrzymanie *status quo* w Jerozolimie, przez księcia Menżykowa żądane, nie pociąga za sobą w położeniu łacinników żadnéj modyfikacyi, mogącéj układ zawarty z p. de Lavalette w czemkolwiek naruszyć. Był to dla nas punkt najważniejszy, względem którego żadnéj dopuszczać nie mogliśmy tranzakcyi. Co się tycze dawniejszych traktatów naszych z Turcyą, żaden akt dyplomatyczny, żadne postanowienie Porty nie może ich naruszać bez zezwolenia Francyi.

„Książe Menżykow żąda nadto od dywanu zawarcia traktatu stawiającego pod opiekę Rosyi prawa i przywileje kościoła i duchowieństwa obrządku greckiego. Kwestya ta zupełnie różna od kwestyi miejsc świętych, dotyka interesów, których ważność oceniać powinna Turcya najpierwsza. Gdyby kwestya ta wywołała jakie zawikłania, stałaby się kwestyą europejską, w któréj Francya widziałaby się angażowaną z tego samego tytułu co i inne mocarstwa, które traktat z dnia 13 lipca 1841 roku podpisały".

Półurzędowe dzienniki *Patrie* i *Constitutionnel* wyraźniéj jeszcze, aniżeli *Monitor* potwierdzają wiadomość, że książe Menżykow postawił Porcie stanowcze *ultimatum*.

Assemblée Nationale uważa ostatnie wiadomości ze Stambułu za bardzo pomyślne. Dziennik ten utrzymuje, że żaden z dyplomatów tamtejszych nie wierzy, aby Porta wzbraniała się żądaniom Rosyi zadość uczynić. W kwestyi protektoratu nad Grekami, rząd turecki jedynie ze względu na starowierców opór niejaki stawiał, aby ich przekonać, że tylko przymusowi ustąpił. Rosyjskie ultimatum osiągnęło cel ten w zupełności i można z pewnością na to liczyć, że najbliższa poczta przywiezie nam wiadomość o zupełnem zajść wschodnich załatwieniu.

Interesujące szczegóły podaje w tym samym przedmiocie, z własnych korespondencyj do dnia 5 b. m. *Journal des Débats:*

„Najdziwaczniejsze pogłoski o stanie rzeczy w Stambule obiegały w prowincyach tureckiéj monarchii. Dosyć powiedzieć, że konsul angielski w Belgradzie p. Fonblanc widział się spowodowanym wyprawić nadzwyczajnego kuryera do Carogrodu, aby się dowiedzieć czy przypadkiem lord Redcliffe nie został zamordowanym w rzezi, która miała mieć miejsce w téj stolicy. Te same wieści obiegały również w greckich włościach nad Bosforem. Z tego też powodu chciano obchodzenia ruskiéj Wielkiejnocy zabronić. Wszakże W. wezyr wydał rozkaz, aby chrześcianom wszelką w tym względzie zostawić wolność. Spokój nigdzie nie został zakłócony i wszędzie wzorowy panował porządek.

„Książe Menżykow był na wyjezdnem. Nie wiedziano jeszcze, czyli to miało znaczyć zerwanie dyplomatycznych z Portą stosunków, czyli też osiągnienie celu tego posłannictwa. Firman dotyczący miejsc świętych był debatowany, zredagowany i przez Sułtana podpisany. Odpis jego miał być 5 maja księciu Menżykowi wręczony. Miała mu towarzyszyć prosta nota, nie mająca ani formy, ani wartości dyplomatycznego aktu, tak jak sobie tego książe życzył. Książe przez kilka dni niewychodził z domu. Czekał on przybycia parostatku „Bessarabia," który miał na swoim pokładzie kuryera z depeszami. Zaraz po przybyciu tego statku, książe dał znać Dywanowi, że odebrane przezeń z Petersburga depesze, postępowanie jego (księcia Menżykowa) w zupełności pochwalają i polecają mu w niczem go niezmieniać. Jednocześnie użalał się książe przed Portą, że żądania Rosyi wystawiane bywają w sposób przesadzony, gdy ona nic nie żąda takiego, coby nie było sprawiedliwem i legalnem. Książe dodał, że wiedeński gabinet z największem zadowoleniem widziałby zadośćuczynienie żądaniom Cesarza Mikołaja. Wszakże, cały ten plan na nic się nie przydał. Dywan odmówił żądanych przez peterburgski gabinet ustąpień, i zdawał się liczyć w tym względzie nie tylko na sympatye Francyi i Anglii, ale i na opór samegoż greckiego synodu w kwestyi patryarchatu, przeciw żądaniom Rosyi wymierzony."

— Od kilku dni krążą znowu pogłoski o zmianach w gabinecie. Na wczorajszéj giełdzie wiele mówiono o żywéj dyskussyi jaka zajść miała na radzie gabinetowéj między p. Maupas i p. Fouldem. W skutku tego zajścia minister stanu miał oświadczyć Cesarzowi, że nie może pozostać dłużéj w ministeryum jeźli minister policyi w niem pozostanie. Cesarz miał odpowiedzieć że „zobaczy, co mu zarządzić przyjdzie." Nowiniarze dodają, że p. de Persigny ma objąć ministerstwo stanu, p. de Maupas wydział spraw wewn., p. Pietri ministerstwo policyi, a p. Carlier zostałby napowrót prefektem policyi.

— Ciało prawodawcze rozpoczęło wczoraj dyskussyą budżetu. Między mowcami, którzy w tém posiedzeniu głos zabrali, najwięcéj zwrócił uwagę p. de Flavigny, który z niemałym talentem komissarzy rządowych attakował. Mowca niepominął żadnego z zarzutów, jakie czynią rządowi jego przeciwnicy, szczególniéj zaś powstawał na kumulacyą urzędów, niezmierne płace wyższych urzędników, i na ową gorączkę spekulacyjną, która od ogłoszenia cesarstwa wszystkie opanowała umysły, a która podsycana raczéj aniżeli tamowana przez rząd, zgubne mieć może następstwa. P. Baroche z niemniejszą żywością odpowiedział na mowę p. de Flavigny i zarzuty jego zręcznie odpierał. Dyskussya odroczona została do dnia następnego.

— Książę Genuy, następca sardyńskiego tronu ma wkrótce przybyć do Paryża, i już przygotowują dla niego pokoje w tuilleryjskim zamku. „Odwiedziny te, pisze *Nowo pruska gazeta*, wydają się w Paryżu niemniéj ważnemi, jak odwiedziny króla belgijskiego w Berlinie i Wiedniu i są wodą na młyn dla konjekturalnych polityków. Chociaż, a raczéj dla tego, że Ludwik Napoleon zapewniał iż cesarstwo jestto pokój, nikt niechce pokojowi temu dowierzać, każdy upatruje w dziennych wypadkach jakieś tajemne zamiary, i z ciekawością rezultatu tych demonstracyj wygląda. Jeźli np. podróż króla Leopolda do Berlina i Wiednia uważają za demonstracyą przeciwko Francyi, to znów w zapowiedzianéj podróży księcia genueńskiego chcą się dopatrzeć demonstracyi przeciw dworom niemieckim, upewniając nawet, że podróż tę poprzedziły dyplomatyczne z turyńskim dworem układy."

— Minister spraw zagr. p. Drouin de Lhuys dawał wczoraj wielki obiad na którym znajdowało się wiele znakomitych osób, a między niemi adjutant Cesarza Mikołaja jenerał Ogarew, poseł sardyński itd.

— Jeden z Nowoyorkskich dzienników pisze, że Cesarz wezwał bawiącą w Baltimore rodzinę Bonaparte, (z pierwszéj żony księcia Hieronima, z domu Paterson) aby przybyła do Paryża. Młody Hieronim, oficer w armii Stanów Zjednoczonych, otrzymał 6 miesięczny urlop i ma wkrótce przybyć do Francyi.

Rossya.

W ukazie najwyższym do rządzącego Senatu, w dniu 2 kwietnia wydanym, wyrażono: „Uznając próżnowanie za źródło wszelkich przywar i złych pochopów, zwróciliśmy szczególną uwagę naszą na dzieci urzędników, którzy się nie dosłużyli praw dziedzicznego szlachectwa. Liczba ich, wzrastając nieprzerwanie, składa wśród innych stanów, dział osób, nie mających ani obowiązków, ani oznaczonego celu w społeczeńskim bycie. Z małemi wyjątkami tych, którzy albo dobrowolnie zaciągają się do służby wojskowéj, albo znajdują możność wejścia do służby cywilnéj po władzach krajowych, inni pozostają bez zatrudnienia, po większéj części bez prawnych środków utrzymania się, stając się dla swych rodzin ciężarem. Przeto rozkazujemy: 1) Synów ober-oficerów wojskowych i w ogóle urzędników, którzy w służbie otrzymali szlachectwo osobiste i osobiste z rang poczestne obywatelstwo, ale którzy nie dosłużyli się praw dziedzicznego szlachectwa, jeżeli do lat ośmnastu nie wejdą do takich zakładów naukowych, do których na mocy obowiązujących przepisów, mogą być przyjęci, lub nie wejdą dobrowolnie do służby, na zasadzie praw, pochodzeniu ich zawarowanych, zaliczać, po dojściu lat 18, do wojsk instrukcyjnych, z wyłączeniem takich, którzy dla słabości zdrowia, lub przywar ciała, do frontowéj służby są niezdatnemi. 2) Niniejsze prawidło rozciągnąć i na tych synów ober-oficerów, którzy po wypuszczeniu z rządowych zakładów naukowych, nie nabędą praw nadanych kształcącym się w tych zakładach dla wejścia do służby cywilnéj i innych wydziałów, albo chociażby praw takowych nabyli, lecz nie wejdą do służby w ciągu roku od dnia wypuszczenia. Pierwsi mają być wcieleni do wojsk instrukcyjnych niezwłocznie po wyjściu z zakładów, a ostatni po upływie roku jednego od dnia wypuszczenia, jeżeli obok tego doszli lat 18. 3) Sposób zaciągania synów ober-oficerów i urzędników do wojsk instrukcyjnych, rozdzielania ich w takowych, wypuszczania z nich do czynnéj służby w armii i flocie, tudzież zachowania w czynnéj służbie praw, z urodzenia im przez ustawy zapewnionych, ustanawia się prawidłami osobnego urządzenia, skreślonego na wskazanych przez nas zasadach."

Turcya.

Czytamy w Wandererze list z Carogrodu 9 maja, który brzmi: „Śmierć matki Sułtana była już powodem pewnéj zmiany. Mówią, że po odjeździe kuryera wiedeńskiego Feti Achmet-pasza powołany został do pałacu i tam ze Sułtanem bez świadków rozmawiał. Od czasu urzędowania Mehmeta Alego pierwszy to raz zawezwano ministra do Sułtana bez poprzedniego wysłuchania W. wezyra. Dopiero po audyencyi Feti Achmeta wpuszczono W. wezyra i spostrzeżono, iż był zmieszany i niespokojny. Mały ten, sam przez się, wypadek pałacowy zdaje się wskazywać zmianę gabinetu, która może jeszcze przed ramazanem nastąpi.

Firmany o sprawie grobów ś. są już przygotowane i leżą gotowe do ekspedycyi. Książe Menżykow ma być bardzo niekontent i groził powtórnie, że odjedzie. Dywan nie daje się temi pogróżkami zachwiać i we wszystkiem idzie za radą lorda Redcliffe. Gdyby rzeczywiście książe Menżykow miał odjechać, wtedy p. Tytow objąłby kierunek czynności. Najwięcéj jeżeli mówi o zajęciu przez Rosyan księstw naddunajskich, aby Rosya na przypadek nowych europejskich nieporozumień, miała tam strategiczne stanowisko. Obsadzenie księstw nie wywoła żadnych trudności. Sprawujący interesa Austryi miał naradę z Rifaatem paszą i namawiał go, aby w niektórych punktach — może także w sprawie księtw naddunajskich ustąpić Rosyi. Przedstawienia Austryi są teraz wielkiéj wagi, albowiem z tém mocarstwem pragną za co bądź utrzymać przyjacielskie stosunki.

Projekta tyczące się poprawy idą z wielkim pośpiechem. W radzie wielkiéj postanowiono nie zawierać z cudzoziemcami żadnego kontraktu w przedsiębiorstwach przemysłowych, by takowe zostawić krajowcom. Uchwała ta zapadła w skutku memoryału Seraskiera paszy, a pp. Trouvé-Chauvel, Naguès i Dr. Pelletan mieli udział w redakcyi tego pisma. Krok ten byłby bardzo ważny, bo wyłączyłby całą Europę od przemysłowych przedsiewzięć w Turcyi, i uczyniłby odosobnienie tego państwa. Seraskier nienawidzi wszystko co tylko się do cywilizacyi europejskiéj odnosi; p. Trouvé-Chauvel nienawidzący Francyę i wszystkie rządy konserwatywne zupełnie owładnął Seraskiera.

Serbia oddała się całkowicie Rossyi. Książe Aleksander przekonał się, że ani on ani jego ministrowie nie zdolni oprzeć się malkontentom i oznajmił ks. Menżykowi przez p. Nikołajewicza, iż gotów jest zastósować się do zamiarów Rossyi.

W téj chwili dowiaduję się o ultimatum ks. Menżykowa. Żąda on stanowczéj odpowiedzi wciągu dni kilku a w razie odmownym zagraża odjazdem. O sprawie patryarchatu nie masz w tém ultimatum ani wzmianki, i zdaje się jakoby całość jego wymierzoną była głównie przeciw osobie Rifaata paszy nowego ministra spraw zagr. którego sułtan na ten urząd powołał mimo opozycyi w. wezyra. Rosyi przyjemniejszem by był proponowany na to miejsce przez w. wezyra Chalib Effendi, bo ten zawsze okazywał się być jéj przychylnym.

Rezultatem osobnéj audyencyi Feti Achmeta paszy u sułtana było zamianowanie go dowódcą artyleryi, którą to posadę już raz dawniéj był dzierżył; do posady téj przywiązany jest przywilej każdo-piątkowéj audyencyi u sułtana, co wielki wpływ mieć może. Zresztą sułtan zniósł przyjmowanie ministrów w obec tylko w. wezyra.

Na wyspie Chalhi była bitka między Grekami i Turkami. Pierwsi ufni w opiekę księcia Menżykowa i wsparci przez niektórych jończyków obchodzili wielkanoc z wielkim hałasem. Salib pasza dowódca szkoły morskiéj na téj wyspie kazał wojsku wystąpić; w skutku tego przyszło do kwawéj bitwy w któréj z obu stron były trupy i ranni. Salib został odwołany, bo w. wezyr nadzwyczaj jest surowy we wszystkiem co obcych posłów tyczy, mniemając że ustępując w drobiazgach zyska sobie w ważniejszych rzeczach pobłażanie.

Od granic rosyjskich niepokojące wieści. Uzbrajania idą na wielką skalę i twierdza Izmaił postawiona w stanie obronnym, wozy z pontonami stoją na granicy i wszystko gotowe jakby wojna nieuchronną być miała.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Wczoraj, pisze *Gaz. W. Ks. Poz.*, mieliśmy małą bójkę. Jak to bywa po naszych odpustach, zwaliło się do nas mnóstwo ubóstwa, ale między niem znalazło się wielu, którzyby dobrze zapracować mogli na chleb. Jednego z takich pochwycił żandarm, ale ten czy z przestrachu, czy téż z fortelu upadł i wielką obudził litość nad sobą patrzących, tak, że wielu niepozwoliło żandarmowi zabierać żebraka i poczęło rzucać na niego i na przybyłego jemu w pomoc drugiego żandarma, tak, że ci zmuszeni byli uciekać do klasztornego domu gościnnego. Tu zamknięci i otoczeni przez lud wzburzony, który kamieniami powybijał okna i żądał wydania żandarmów, zostawali w trwodze o życie własne. Dopiero przybyłym duchownym księdzu Paździerskiemu ztąd i księdzu Urbanowiczowi z Krobi udało się lud ułagodzić, tak, że opuścił dom, a żandarmów, z których jeden kamieniem ciężko został zraniony w głowę, już więcéj nie ścigał. Obu żandarmów odprowadził konny żandarm z Krobi do domu.

— Poznań dnia 12 maja. Dziś kończy się tu missya OO. Jezuitów po kościołach na ten cel wyznaczonych. Wciąż ten sam udział, ten sam napływ ludności wiejskiéj z okolicy poznańskiéj. Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż missyonarze polscy pozostaną tu aż do przyszłéj środy i odbywać będą cztérdziesto-godzinne nabożeństwo w kościele podominikańskim.

— W przyszłym miesiącu będzie tu otworzoną wystawa obrazów. Pomiędzy niemi znajduje się wiele znakomitego pędzla. Dyrektor teatru Wallner urządza letni teatr w Odeum, scenę powiększa w ten sposób, że widzowie przypatrywać się będą wygodnie przedstawianym sztukom. Przez zniesienie altany w środku ogrodu, pomieścić się może 800 widzów przed sceną. Do ogrodu mieszczącego publiczność przed sceną, przyłączonym będzie ogród duży Schultza, w którym między aktami może się bawić i przechadzać publiczność. — W dniu 24 b. m. przybywa tu znane towarzystwo konne Rentza i rozpocznie swe przedstawienia w szopie na placu broni, którą za 700 tal. wystawiono z desek. (G. W. Ks. P.)

— We czwartek zgorzało pod samą Opawą na Szląsku 27 domów we wsi Katarzynie i tylko energicznéj obronie przypisać należy, że ogień nie dostał się do miasta, dokąd wiatr niósł głownie rozpalone. Straty są znaczne, kilku ludzi mocno poparzonych. Ogień wybuchł przed 10tą rano.

Przyjechali do Krakowa od dnia 21go do dnia 22go maja: Ferdynand Waldstein optyk z Badenbach. Józef Lord z Wiednia. Sebastyan Glizelli z Oderberga. Joanna Dwernicka z Rosyi. Józef Niwicki z Kierlikowa. Arnold Włodek z Wróblowic. Zygmunt Odelgiwicz ze Lwowa. Gustaw Majer z Wiednia. Agneszka Fantowa z Warszawy.

Wyjechali: Arnold Włodek do Białéj. Rozalia hrabina Dzieduszycka do Lwowa. Karol baron Laris do Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 19 maja. Pisma publiczne i handlowe korespondencye donoszą o deszczach bursach i zimnach, panujących w Anglii, w dniu 9 maja termemetr zniżył się w Londynie o 2° poniżéj zera. Wegetacya cofnięta, ozimina w wielu miejscach zaczyna zmieniać farbę, a zasiewy nawet roślin pastewnych są utrudnione jeżeli nie przerwane. Pomimo jednak tak anormalnego stanu rzeczy: targ londyński z powodu wielkich dowozów oraz znacznéj liczby okrętów z morza Czarnego i Śródziemnego płynących zamknął się ze zniżeniem 1 do 2 szyl. na krajową, a 1 szyling na zagraniczną pszenicę.

W upłynionym tygodniu dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu i grochu	siemien. lnian.	mąki centn.
z kraju . . .	3,902	2,261	22,386	986	40	29,502
z zagranicy	32,990	14,596	24,880	4549	4,831	21,355

Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincyonalne z bardzo małemi wyjątkami cieszyły się poprawą cen.

We Francyi i Belgii polepszenie zda się być stanowczém, a nawet spekulanci Belgijscy zakupywali w Anglii przybyłe i płynące odeskie ładunki.

Na Gdańskiéj giełdzie w upłynionym tygodniu obrot był większy i kilka Sandomirskich partyj po dobrych cenach odeszło, lubo kupujący bardzo ogledńie postępowali.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 765, żyta łasztów 36.

Płacono za łaszt wag. hol.				guld. prus.		korzec warszawski zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	130	do	132	430	480	32	10	36	3
"	132/3	do	134	495	$507\frac{1}{2}$	37	7	38	6
Żyta	123	do	125	335	345	25	6	26	–

Aż do dzisiejszego dnia przy północnym wietrze mieliśmy ciągłe zimna. Dziś czas nieco się ocieplił.

Na 26ciu berlinkach i 12tu galarach przebyło Toruń pszenicy łasztów 728, siemienia lnianego 21, cynku plat 25,250, kości centnarów 2153.

Wysokość wody w Toruniu stóp 10 cali 3.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. $201\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{3}$. Amsterdam $102\frac{1}{4}$. Warszawa $98\frac{1}{4}$. Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 23go maja.* Metaliki 5-proc $94\frac{5}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $85\frac{3}{16}$. — Metaliki 4-proc. $76\frac{5}{8}$. — 4-proc. z 1850 r. $92\frac{7}{8}$. — $2\frac{1}{2}$-proc. $48\frac{7}{16}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250. $302\frac{7}{8}$. — Augsburg 108. — Londyn 10 kr. 39. — Paryż $127\frac{7}{8}$. — Akcye Bankowe 1450. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$ B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 22go maja. Banknoty austryac. żądają $97\frac{1}{4}$, płacą $97\frac{2}{3}$. — Pruski kurant ż. $102\frac{1}{4}$, pł. $102\frac{2}{3}$. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. $104\frac{3}{4}$ pł. $104\frac{1}{4}$. Cwancygiery stare ż. $103\frac{3}{4}$ pł. $103\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. 34 12, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 12, pł. 19 6. 20frankowe ż. 33 20, pł. 33 14. — Listy Zastawne polskie żądają 102 pł. $101\frac{2}{3}$. — Listy Zastawne galic. ż. $93\frac{3}{4}$ pł. $93\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 20go maja. Dukat holend. 5 złr. 1 kr. Dukat ces. 5 złr. 3 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 45 kr. — Rubel ros. 1 złr. 42 kr. — Talar pruski 1 złr. 34 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 16 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 50 — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 21go maja. — Metaliki $94\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka. $85\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wied. 1454. — Akcye kolei żel. szl. 230. — Agio od złota $13\frac{1}{4}$. od srebra $8\frac{1}{8}$.

Kurs wrocławski z dnia 21 maja. — Banknoty austryack. $85\frac{1}{4}$ ż. Banknoty polskie $98\frac{1}{4}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98\frac{5}{12}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $104\frac{1}{4}$ d., dto $3\frac{1}{2}$% $98\frac{1}{6}$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 d.

URZĘDOWE.

Obwieszczenie

PREZES C. K. SĄDU WYŻSZEGO

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 118 Kodexu Cyw. podaje do powszechnéj wiadomości, iż c. k. Trybunał wyrokiem dnia 29 grudnia 1852 r. na żądanie Karoliny Stempińskiéj wydanym, nieprzytomność Andrzeja Stempińskiego, byłego kassyera Uniwersytetu tutejszego, uznał.

Kraków dnia 1go lutego 1853 roku.

(472-3) P. Bartynowski. — A. Giebułtowski, sekretarz.

(473) W IMIENIU (2-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj Apostolskiéj Mości

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący:

Wydział III.

obecni:

Kopyciński, sędzia prezydujący.
Boroński, Gubarzewski, } sędziowie.
Syktowski, pisarz.

(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 na audyencyi publicznéj Cesarsko-Królewskiego Trybunału Wiel. Ks. Krakowskiego, dnia dwudziestego trzeciego kwietnia tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego roku.

W skutek wniesionéj pod dniem 23 kwietnia 1853 r. do N. 2496. D. T. prośby przez Teodora Baranowskiego o ogłoszenie upadłości handlu pod firmą Nachmanna Gottlieb pod N. 11 w gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie istniejącego:

C. k. Trybunał

Na zasadzie złożonego wekslu, w Krakowie d. 14 marca 1853 roku na złr. 296 kr. 49 m. k. z terminem wypłaty za miesiąc jeden od daty przez Nachmana Gottliebe na rzecz Teodora Baranowskiego wystawionego, oraz protestu przez c. k. Notaryusza publicznego Marcina Strzelbickiego w Krakowie w dniach 13 i 22 kwietnia 1853 r. spisanego — dowodzącego, iż wystawiciel wexlu Nachmann Gottlieb wypłaty rzeczonego wekslu odmówił; na zasadzie świadectwa Rady miasta Krakowa z dnia 20 kwietnia 1853 r. do N. 7828 wydanego — iż handel towarów korzennych pod firmą Nachmana Gottlieba pod N. 11 w G. VI. na Kazimierzu przy Krakowie egzystuje — tudzież na zasadzie artykułów 1, 437, 441, 442, 443, 445 i następnych Kodeksu handl. Ks. III., handel towarów korzennych pod firmą Nachmana Gottlieb pod N. 11. w Gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie istniejący z wszelkiemi skutkami prawnemi za upadły ogłasza — termin téj upadłości od pierwszego podania Teodora Baranowskiego, to jest od dnia 18 kwietnia 1853 r. i na 10 dni wstecz, w myśl art. 443, 445 i 446 Kod. H. Ks. III. naznacza — a następnie w myśl art. 13 tegoż Kodexu i Księgi wzywa c. k. Sąd Pokoju okr. II. miasta Krakowa o przystąpienie stósownie do przepisów prawa handlowego do opieczętowania rzeczonego handlu i wszelkich ruchomości dłużnika, jako téż Ksiąg regestrowych handlowych i papierów, i o bezzwłoczne nadesłanie takowego aktu opieczętowania tutejszemu c. k. Sądowi handlowemu. Kurathrem upadłego handlu Nachmana Gottlieba w osobie p. Kazimierza Rutkowskiego, kupca i obywatela tutejszego, wyznacza. Komissarzem zaś upadłości sędziego Gubarzewskiego z grona swego mianuje; — wreszcie stósownie do art. 453 Kod. hand. Ks. III i w odniesieniu się do przepisów §§. 199 i 486 Ust. kar. postępując na drodze prewencyjnéj wzywa Radę miasta Krakowa, aby upadłego Nachmanna Gottlieba wzięła pod swoję straż bezpośrednio do skutku dalszych postanowień. Nakoniec wyrok ten w pismie peryodyczném „Czas", w Dzienniku Rządowym zamieścić postanawia. Koszta zawiesza. Osądzono w I. Instancyi z egzekucyą tymczasową.

(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Zaleca i rozkazuje etc.

(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym Wyrokiem do którego 2 stęple po złr. 1 mk. złożone zostały, poświadcza Pisarz

(L. S.) c. k. Trybunału Wyd. III. W. Ks. Krak.

Syktowski.

(520) C. K. NOTARYUSZ PUBLICZNY. (2-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia, iż w moc rezolucyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z d. 10 maja 1853 r. N. 2481 w drodze pertraktacyi spadkowéj, rozpoczynie się w dniu 25 maja r. b., to jest, w środę od godziny dziewiątéj z rana, w kamienicy pod L. 97 gminie I. przy ulicy Grodzkiéj, sprzedaż przez licytacyą publiczną ruchomości po śp. Stanisławie Jagielskim, rzeczywistym Radzcy Stanu Królestwa Polskiego w Krakowie zmarłym, pozostałych; mianowicie: kosztowności, srebra, mebli, szkła, fajansu, wina itp., a to za monetę dobry kurs w kraju mającą. — Kraków 19 maja 1853.

Franciszek Jakubowski, c. k. notaryusz.

Obwieszczenie.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: 26 sztuk fornerów orzechowych, 48 sztuk drzewianych na posadzkę, 3 toalety z ramkami niedokończone, 4 nogi tokarskie do stołu, kilka kawałków forsztów dębowych i orzechowych, cargi i tym podobne drobiazgi stolarskie, oraz zarka stare, będą dnia 24go maja rb. 1853 o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami m. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane. — Kraków dnia 18 maja 1853 r.

(534) Dziarkowski, c. k. kom. sądowy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
21	2	27" 4''' 759	+ 14° 0	3'''. 08	pnwschodni słaby	pogoda z chmurami		+14°8	+5°3
"	10	" 5 149	+ 8° 0	3 51	wpnwschodni "	pogoda			
22	6	" 5 302	+ 6° 8	3 28	pnwschodni "	pochmurno			
"	2	" 5 297	+ 14° 4	2 95	" "	pogoda z chmurami	przed połud. deszcz	+15°0	+5°9
"	10	" 5 741	+ 10° 7	3 73	wschodni "	pochmurno			
23	6	" 5 957	+ 8° 7	3 36	żaden "	pogoda z chmurami			

KONSTANTY SOBOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny. W DRUKARNI CZASU. ANTONI CZAPLIŃSKI, zarządzca drukarni.